

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання Чернівецького обласного
Товариства польської культури
ім. Адама Міцкевича



Nr 108 (691)

kwiecień 2016 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

**Pismo społeczne, gospodarcze
i literacko-kulturalne**

Gdzie chrzest tam nadzieja

**Uroczyste Zgromadzenie Narodowe z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski i
początków Państwa Polskiego w Poznaniu**



POSIEDZENIE
Zgromadzenia Narodowego,
czyli wspólne posiedzenie Sejmu
i Senatu zorganizowano na
terenie Międzynarodowych
Targów Poznańskich. Po raz
pierwszy w historii odbyło
się ono poza Warszawą.
Obradom przewodniczyli
marszałkowie Sejmu i Senatu:
Marek Kuchciński i Stanisław
Karczewski.

W posiedzeniu Zgromadzenia
Narodowego, obok głowy
państwa i parlamentarzystów,
wzięli udział m.in.: członkowie
Rady Ministrów z premier Beą
Szydło na czele, członkowie
Konferencji Episkopatu
Polski, pod przewodnictwem
arcybiskupa, metropolity
poznańskiego Stanisława
Gądeckiego oraz przedstawiciele
parlamentów europejskich i
korpusu dyplomatycznego.

Oprócz obrad Zgromadzenia



Narodowego zaplanowano
również konferencje historyczne,
wystawy i dyskusje. Uczestnicy
obchodów 1050. rocznicy
chrztu Polski wysłuchali pra-
wykonania przez Filharmonię
Poznańską «Oratorium 966.pl»,
skomponowanego specjalnie na
tę uroczystość.

Centralne uroczystości
1050. rocznicy chrztu Polski
rozpoczęły się 14 kwietnia
w Gnieźnie i na Ostrowie
Lednickim. 16 kwietnia w stolicy
Wielkopolski zaplanowano
spotkanie ewangelizacyjne
na Inea Stadionie dla ponad
40 tys. wiernych. Zwieńczy je
prezentacja musicalu «Jesus
Christ Superstar».

Według historyków 14
kwietnia 966 roku, w przypadającą
wówczas Wielką Sobotę, książę
Mieszko I przyjął chrzest. Tysiąc
lat później, 14 kwietnia 1966 roku
w Gnieźnie odbyły się centralne
obchody milenium chrztu Polski pod
przewodnictwem prymasa Stefana
Wyszynskiego.

(Ciąg na str. 4-5).

Wołodymyr Hrojsman – premierem Ukrainy

Posłowie głosowali w sprawie dymisji Arsenija Jaceniuka i powołanie na premiera Wołodymyra Hrojsmana w jednym pakiecie. Powołanie Hrojsmana i dymisję Jaceniuka poparło 257 deputowanych

38-letni Hrojsman oświadczył przed głosowaniem, że nowy rząd nie będzie tolerował korupcji i uczyni wszystko dla stabilizacji i rozwoju państwa. – Ten rząd i te władze mają przynieść Ukrainie nową jakość i zapewnić niezmienną kursu integracji europejskiej – oświadczył w przemówieniu do deputowanych Rady Najwyższej Ukrainy. – Przysięgam, że ten rząd nie będzie tolerował korupcji, będzie odpowiedzialnie traktował zadania, które przed nim stoją i zapewni rozwój państwa – dodał. Hrojsman podkreślił, iż przykład sąsiednich państw pokazuje, że i Ukraina może przeprowadzić reformy, które doprowadzą do dogłębnej modernizacji kraju. – Ludzie chcą mieć perspektywę, władze, którym ufają oraz godne życie – zaznaczył. Oświadczył jednocześnie, że nie dąży do zaszczytów związanych z pełnieniem funkcji premiera.

– Ale jestem gotów do wzięcia odpowiedzialności za los kraju – podkreślił. Polityk uznał, że największymi zagrożeniami, przed którymi stoi Ukraina są: korupcja, nieefektywne zarządzanie i populizm. – Populizm jest nie mniej niebezpieczny od wroga, który znajduje się dziś na wschodniej Ukrainie – powiedział mając na myśli prorosyjskich separatystów. Przedstawiając kandydaturę Hrojsmana prezydent Petro Poroszenko zapewnił, że nowy rząd będzie kontynuował politykę zbliżenia z Zachodem.

– Wołodymyr Hrojsman jest politykiem nowego pokolenia. Będzie on najmłodszym premierem Ukrainy. Ma jednak ogromne doświadczenie w zarządzaniu. Był jednym



z najlepszych merów Winnicy i jest jednym z najlepszych fachowców w dziedzinie decentralizacji. Pełnienie funkcji przewodniczącego parlamentu także nie należy do łatwej pracy – mówił Poroszenko występując w Radzie Najwyższej. Prezydent oświadczył, że oczekuje od nowego rządu zdecydowanych działań na rzecz reform, wzrostu gospodarczego oraz dobrobytu obywateli.

– Kluczowym zadaniem jest odzyskanie kontroli Ukrainy

nad Donbasem i Krymem. Nowy rząd, tak jak i poprzedni, będzie kontynuował kurs na integrację europejską Ukrainy – zapewnił Poroszenko.

Prezydent podziękował poprzedniemu premierowi za jego pracę i zaznaczył, że żaden rząd nie działał w tak trudnych warunkach, jak jego gabinet.

– Chciałbym też podziękować Arsenijowi Jaceniukowi za cywilizowane rozwiązanie kryzysu politycznego, które w pełni odpowiada europejskim tradycjom kultury politycznej – powiedział.

Poroszenko poinformował, że zaproponował parlamentowi zatwierdzenie na stanowisku ministra obrony dotychczasowego szefa tego resortu Stepana Połtoraka, a na stanowisku szefa MSZ Pawła Klimkina. Są to stanowiska należące do tzw. puli prezydenta. Tuż przed swoim odwołaniem Jaceniuk podziękował z trybuny parlamentarnej swoim sojusznikom i oponentom za to, że «uczynili go silniejszym».

– Wspólnie zrobiliśmy wiele dla naszego państwa i narodu, ale musimy iść naprzód. Proszę o przyjęcie mojej dymisji. Czekam nas jeszcze wiele wyzwań i pracy – oświadczył Jaceniuk, który swoją dymisję zapowiedział już w niedzielę.

W Radzie Najwyższej Ukrainy ogłoszono także powołanie nowej koalicji, stworzonej przez prezydencki Blok Petra Poroszenki i Front Ludowy Jaceniuka. Sojusz ten dysponuje 227 mandatami w 450-osobowym parlamencie – poinformował szef frakcji ugrupowania prezydenckiego, Jurij Łucenko.

Źródło PAP.

Wojciech Balczun wygrał konkurs na prezesa Kolei Ukrainińskich

Wojciech Balczun, były prezes PKP Cargo, wygrał konkurs na prezesa Kolei Ukrainińskich. Poinformował o tym minister rozwoju Ukrainy Ajwaras Abromawiczius. Balczun był jednym z 31 kandydatów na to stanowisko



Konkurs był dwuetapowy. Po pierwszym etapie komisja konkursowa wyłoniła 5 głównych kandydatów. Najlepszym z nich okazał się Balczun. Dla komisji nie bez znaczenia było to, że Balczun przez 5 lat z powodzeniem prowadził PKP Cargo (od stycznia 2008 do stycznia 2013) i ma doświadczenie biznesowe związane z pracą w bankach (m.in. w PKO BP). Ukrainińskie media podkreślają, że Balczun, gdy kierował PKP Cargo, doprowadził do wyprowadzenia przewoźnika na prostą, przeprowadził restrukturyzację i sprawił,

że spółka mogła pochwalić się dodatnim wynikiem ekonomicznym. Wprowadził ją też na giełdę. Dziennikarze zwracają też uwagę na fakt, że Balczun działał w radzie nadzorczej PLL LOT i że... jest jednym z członków rockowego zespołu Chemia.

– Mogę tylko potwierdzić, że wygrałem konkurs. Decyzja o powierzeniu mi stanowiska leży w rękach premiera Ukrainy – powiedział „Rynkowi Kolejowemu” Balczun. To oznacza, że formalna decyzja o powołaniu Balczuna na szefa Ukrainińskich Kolei może się przeciągnąć. Kilka dni temu premier tego kraju – Arsenij Jaceniuk – zrezygnował ze stanowiska, a sytuacja polityczna w kraju staje się coraz bardziej napięta.

– Bardzo pozytywnie oceniam okres działalności Wojciecha Balczuna w PKP Cargo i przejście z sukcesem bezkonfliktową drogą procesu restrukturyzacji. O wiele większym wyzwaniem są Koleje Ukrainińskie, których stan jest katastrofalny – komentuje Adrian Furgalski, wiceprezes zarządu Zespołu Doradców Gospodarczych TOR.

UZ, czyli Ukrzaliznyca, jest monopolistą w przewozach pasażerskich na Ukrainie i największym graczem na rynku towarowym. Szacuje się, że przewozi na Ukrainie 60 proc. ładunków i odpowiada za przewóz 38 proc. ogółu pasażerów w ruchu lądowym. Długość linii kolejowych w eksploatacji wynosi 21,6 tys. km. Firma zatrudnia aż 300 tys. osób. Właścicielem UZ w całości jest państwo. Niektóre szacunki dotyczące łącznej sumy zadłużenia przedsiębiorstwa wynoszą równowartość ponad pięciu miliardów złotych. biznes.onet.pl

Odznaczenia dla dyplomatów

Była attaché ds. kultury Ambasady Litewskiej Rasa Rimickaite otrzymała Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, a byli konsulowie Marcin Zieniewicz i Jacek Żur – odznaki honorowe „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Odznaczenia, przyznane przez wicepremiera, ministra kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotra Glińskiego, wręczył 6 kwietnia br. w siedzibie MKiDN wiceminister kultury Jarosław Sellin.

Rasa Rimickaite pełniła funkcję attaché ds. kultury Ambasady Republiki Litewskiej w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2012-2016. Dzięki jej aktywności udało się w ostatnich latach zrealizować szereg wspólnych polsko-litewskich projektów kulturalnych, m.in. wystawienie przez Litewski Narodowy Teatr Dramatyczny w Wilnie sztuki T. Słobodzianka «Nasza klasa» w reżyserii Yany Ross, czy sztuki T. Bernharda «Plac bohaterów» w reżyserii Krystiana Lupy – oba odniosły niespotykany sukces zarówno na Litwie, jak i w Polsce. W Teatrze Narodowym w Warszawie gościły też sławy litewskiego teatru – Marijus Ivaškevičius z «Wyganiem» (2013) czy ww. Yana Ross z «Naszą klasą». «Dziady» Mickiewicza reżyseruje w TN słynny Eimuntas Nekrosius. Ponadto Rasa Rimickaite poświęciła się rozwojowi i promocji literatury, poezji. Aktywnie przyczyniła się do rozwoju współpracy polskiego i litewskiego PEN Clubu, Międzynarodowych Seminariów Translatorskich, prezentacji twórczości litewskich twórców w Polsce (Venclova, Kuncius, Platelis, Donskis i in.) poprzez współpracę z Kolegium Europy Wschodniej. Aktywnie brała również udział m.in. w organizacji Roku Czesława Miłosza w Polsce i na Litwie.

Konsul Marcin Zieniewicz pracował w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie w latach 2012-2016. Wielokrotnie uczestniczył w realizacji projektów MKiDN, przede wszystkim związanych z dokumentacją i rewaloryzacją polskiego dziedzictwa kulturowego na obszarze Lwowskiego Okręgu Konsularnego (terytorium współczesnej zachodniej Ukrainy). Uczestniczył też w rozmowach z władzami Lwowa, które w efekcie doprowadziły do formalnej instytucjonalizacji współpracy ze stroną ukraińską w sferze ochrony obiektów «tzw. wspólnego dziedzictwa kulturowego». Angażował się we wsparcie organizacyjne i logistyczne przedsięwzięć z zakresu ochrony i rewaloryzacji obiektów zabytkowych polskiego dziedzictwa kulturowego. Zieniewicz aktywnie uczestniczył także w pracach poszukiwawczych i ekshumacyjnych żołnierzy Wojska Polskiego, poległych



Jarosław Sellin (od lewej), Marcin Zieniewicz, Jacek Żur.

w walce z Niemcami na przedpolach Lwowa we wrześniu 1939 roku. Dzięki jego zaangażowaniu i determinacji 4.11.2015 r. na cmentarzu rzymskokatolickim w Mościskach (obwód lwowski) odbyła się uroczystość pogrzebowa 111 ekshumowanych żołnierzy WP. W 2010 r. otrzymał medal «Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej» przyznawany przez

Przewodniczącego Rady Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa.

Konsul Jacek Żur pracował w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie w latach 2009-2015. Aktywnie współpracował z MKiDN w realizacji projektów związanych z dokumentacją i rewaloryzacją polskiego dziedzictwa kulturowego Lwowskiego Okręgu Konsularnego (terytorium współczesnej zachodniej Ukrainy). Zaangażowanie Jacka Żura we wsparcie przedsięwzięć z zakresu ochrony i rewaloryzacji obiektów zabytkowych polskiego dziedzictwa kulturowego znacząco wykraczało poza zakres jego obowiązków służbowych. Dzięki konsulowi Żurowi Departament Dziedzictwa Kulturowego MKiDN pozyskał wiele cennych materiałów informacyjnych dotyczących zabytków świeckich, sakralnych i sepulkralnych przynależnych do polskiego dziedzictwa kulturowego na terytorium Ukrainy. Ponadto znacząco przyczynił się do utworzenia w 2015 r. Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku (d. Stanisławów). Dzięki jego działaniom od 2010 r. w Iwano-Frankiwsku dzień 11 listopada obchodzony jest jako polskie Święto Niepodległości (uroczystości zostały wznowione po raz pierwszy od 1938 roku). W trakcie pracy w KG RP we Lwowie konsul Jacek Żur uczestniczył w negocjacjach ze stroną ukraińską na forum zespołu ekspertów Międzyrządowej Komisji Polsko-Ukraińskiej ds. ochrony i zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej.

Źródło: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.

List Prezydenta z okazji 360. rocznicy ślubów króla Jana Kazimierza

Sercem i modlitwą jestem dzisiaj z Państwem – w lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego, w miejscu, w którym przed trzystu sześćdziesięciu laty dokonał się akt symboliczny o wielkiej, historycznej wadze. Obchodzimy jubileusz uroczystości, podczas której król Jan Kazimierz, w łączności z elitami państwowymi, wojskiem, duchowieństwem oraz katolicką większością obywateli Rzeczypospolitej, oddał swoje dominium w opiekę Maryi Królowej. To niezwykle wydarzenie miało miejsce w niezwykle okolicznościach. Wojska szwedzkie i moskiewskie zajmowały wtedy niemal cały obszar naszej Ojczyzny. Zniszczenia wojenne i grabieże ogromnie osłabiły Rzeczpospolitą. Wielu wydawało się, że suwerenne państwo polskie i jego prawowity monarcha ponieśli ostateczną klęskę. Jednak byli również tacy, którzy nie tracili ducha. Szczególny rozgłos zyskały dwa miejsca, które oparły się oblężeniu i które pozostały skrawkami wolnej Polski. Była to Jasna Góra oraz Lwów. To z nich rozniósł się po całym kraju płomień oporu przeciw najeźdźcy. Wstrząs, jaki wywołał atak na jasnogórskie sanktuarium, męstwo lwowian oraz poruszające śluby króla Jana Kazimierza przed cudownym lwowskim obrazem Matki Bożej Łaskawej były początkiem końca tego tragicznego rozdziału naszej historii. Wiara, nadzieja i miłość Ojczyzny okazały się silniejsze

od zwątpienia i małodusznego fatalizmu. Zapewne dlatego trzysta lat później Sługa Boży prymas Stefan Wyszyński – duchowy przywódca milionów Polaków podczas nocy komunizmu, nazywany czasem prawdziwym interrexem – niejako powtórzył śluby lwowskie. Jego uroczyste Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego również wtedy, w roku 1956, ożywiły wiarę w opatrnościową pomoc dla tych, którzy pragnęli Polski wolnej i niepodległej. Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w obchody tej ważnej rocznicy. To znamienne, że łączy się ona z jubileuszem 1050-lecia chrztu Polski. Ufam, że będzie to czas głębokiej refleksji nad fundamentami zarówno polskości, jak i całej cywilizacji Zachodu. Nad ideałami, które uczyniły nas tym, czym dzisiaj jesteśmy – narodem o ponadtysiącletniej historii, z ogromnym dorobkiem ducha i myśli, dumnego z dziejów naszego oręża, zasłużonego dla obrony wolności, prawdy, sprawiedliwości i patriotyzmu. To w służbie tych wartości przezwyciężaliśmy przez wieki wszelkie przeciwności i zagrożenia. I tylko w oparciu o nie skutecznie stawimy czoła wyzwaniom przyszłości. Raz jeszcze dziękuję za Państwa obecność w tym świętym miejscu oraz za wytrwałą służbę Bogu i Ojczyźnie. Serdecznie pozdrawiam, szczęść Boże!

Andrzej DUDA
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm znowelizował ustawę o Karcie Polaka

W piątek, 1 kwietnia br., Sejm jednogłośnie przyjął nowelizację ustawy o Karcie Polaka. Wprowadzone zmiany mają ułatwić osiedlanie się w Polsce posiadaczom Karty, m.in. poprzez dofinansowanie do wynajęcia mieszkania czy zwolnienie posiadaczy Karty Polaka z opłat konsularnych.

W C Z E Ś N I E J Sejm przyjął dwie doprecyzowujące poprawki zgłoszone przez połączone komisje Spraw Zagranicznych oraz Łączności z Polakami za Granicą. Sejm odrzucił także trzy wnioski mniejszości zgłoszone przez posłów opozycji. Posłowie głosowali m.in. przeciw zmianie proponowanej przez wnioskodawców, aby ocena znajomości języka polskiego była oceniana nie na podstawie rozmowy egzaminacyjnej, a zgodnie z europejskim systemem certyfikacji języków obcych na poziomie A1. Podczas piątkowego posiedzenia Sejmu sprawozdawca projektu i przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą Michał Dworczyk (PiS), apelując o przyjęcie nowelizacji przypomniał, że ustawa o Karcie Polaka przyjęta w 2007 roku miała pomóc w kontakcie między naszymi rodakami mieszkającymi na Kresach I i II Rzeczypospolitej z macierzą.

– Dlatego znalazły się tam przepisy, które ułatwiały otrzymanie polskiej wizy, dlatego znalazły się tam przywileje dla naszych rodaków na Wschodzie – mówił. – Dzisiejsza nowelizacja jest skierowana do drugiej bardzo ważnej grupy Polaków mieszkających na terenach byłego Związku Sowieckiego. Do tych, którzy chcą przyjechać do Polski i osiedlić się tutaj na stałe. My stwarzamy im taką możliwość, więcej – my im umożliwiamy bardzo szybkie otrzymanie polskiego obywatelstwa. W czasie pierwszych miesięcy, tych najważniejszych, najtrudniejszych, adaptacji w naszym kraju państwo polskie zapewni im wsparcie, żeby mogli się poczuć tutaj jak w domu. To pierwsza ustawa w historii III Rzeczypospolitej, która naprawdę po partnersku traktuje naszych rodaków na Wschodzie. Po raz pierwszy traktujemy ich podmiotowo i dajemy im wybór. Tym, którzy chcą się osiedlić na ziemi swoich ojców i swoich dziadków, mówimy, że państwo polskie będzie was wspierać. Będzie wspierać podtrzymanie polskiej tożsamości narodowej, kultury, polskiego języka. Tym, którzy chcą tu przyjechać, mówimy: ułatwiamy wam to. Dajemy wam polskie obywatelstwo, oczekujemy was z otwartymi rękami. To bardzo ważny krok w budowie polskiej wspólnoty narodowej ponad współczesnymi granicami Polski; wspólnoty narodowej niezależnie od tego, jakie obywatelstwo dzisiaj mają nasi rodacy poza granicami kraju – podkreślił Michał Dworczyk. Jak przypomniał, według szacunków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji dzięki nowelizacji kilkadziesiąt tysięcy Polaków ze Wschodu może przyjechać do kraju. Zgodnie z projektowanymi zmianami, posiadacze Karty Polaka, którzy przyjeżdżają do Polski z zamiarem osiedlenia się na stałe dostaną bezpłatnie Kartę Stałego Pobytu, po roku otrzymają obywatelstwo polskie, a w międzyczasie będą mogli liczyć na pomoc w tym pierwszym najtrudniejszym okresie adaptacji – m.in. będą mogli ubiegać się o dofinansowanie do wynajęcia mieszkania, dofinansowanie intensywniej nauki języka polskiego czy kursów zawodowych. «Zasiłek adaptacyjny» będzie wynosił ok. 6 tys. zł. Program miałby ruszyć dopiero od 2017 roku. Posiadacze Karty Polaka zostaną także zwolnieni z opłat konsularnych za przyjęcie i rozpatrzenie wniosku o wydanie polskiej wizy oraz z opłat konsularnych za przyjęcie wniosku o nadanie polskiego obywatelstwa. O wnioski będą mogli ubiegać się nie tylko w polskich konsulatach, lecz również w urzędach wojewódzkich, co – jak podkreślał Dworczyk podczas II posiedzenia Komisji – będzie dużym ułatwieniem w krajach niedemokratycznych, takich jak Białoruś, gdzie osoby ubiegające się o Kartę mogą spotykać się z szykanami. Po wprowadzeniu nowelizacji ubiegający się o Kartę będą mogli załatwiać formalności w polskich miastach wojewódzkich. Nowela zakłada także, że pomoc finansowa będzie przeznaczona także dla członków rodzin posiadaczy Karty, co zwiększy liczbę ubiegających się o nią osób. Karta Polaka to dokument potwierdzający przynależność do narodu polskiego. Przyznawana jest osobom polskiego pochodzenia żyjącym w 15 krajach ze wschodnią granicą, powstałych lub odrodzonych po rozpadzie ZSRR, które nie uznają podwójnego obywatelstwa. Karta, o którą można ubiegać się od kwietnia 2008 r., umożliwia m.in. refundację wizy, dostęp do polskich szkół i uczelni oraz ułatwienia w uzyskiwaniu stypendiów, a także podejmowanie pracy i prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce. Karta Polaka jest wydawana przez konsula; jest ważna przez 10 lat od momentu przyznania i może być przedłużana na wniosek zainteresowanego. Osoby ubiegające się o Kartę Polaka muszą wykazać swój związek z polskością – w tym przynajmniej bierną znajomość języka polskiego, wykazać, że jedno z rodziców lub dziadków bądź dwoje pradiadków było narodowości polskiej; bądź przedstawić zaświadczenie organizacji polonijnej o działalności na rzecz kultury i języka polskiego. Do grudnia 2015 r. polskie urzędy konsularne przyjęły ok. 170 tys. wniosków o przyznanie Karty, a otrzymało ją ponad 160 tys. osób mieszkających na terenie b. Związku Radzieckiego. Najwięcej wniosków (ponad 76 tys.) złożono na Białorusi, na Ukrainie.



Францисканці з Австрії у Чернівцях



ПІД ЧАС КАНІКУЛ ченці влаштували собі екскурсію в Україну, вирішили на власні очі побачити, як живуть українці. Вони побували у Львові, Ужгороді, Тернополі, Золочеві, де живуть і працюють їхні брати-францисканці та втілюють різні соціальні проекти завдяки австрійцям. Як самі зізнаються, для них ця подорож – ознайомлення з країною, про яку вони тільки читали. А ось Чернівці вибрали історично: захотіли подивитися на місто, яке колись належало до Австро-Угорської імперії.

Театр, колишня резиденція буковинських митрополитів, синагога, музей історії євреїв Буковини, участь у Службі Божій у греко-католицькому соборі та Хресній ході вулицями міста.

Столиця Буковини стала першим містом, куди завітали одразу після подорожі Румунією. Їх дев'ятеро – швейцарці та австрійці. Всі вони живуть і навчаються у місті Грац (Австрія). До слова, розповідають, що по всій Австрії є дуже

багато францисканських монастирів. Під час екскурсії Чернівцями багато людей звертали увагу на гостей із Австрії, адже такі туристи тут майже не зустрічаються. Найперше вони вирізнялися своїм одягом. Брати з Австрії належать до католицького Ордену Братів Менших, і завдяки одягу коричневого кольору із капюшоном, а ще і білим шнурком на поясі, вони є найупізнаванішими ченцями у світі.

Серед них – один росіянин. Брат Патрик Замішевський уже 17 років працює в Австрії. Зараз живе у Відні, і погодився стати для австрійців гідом у подорожі Україною. Нині бр. Патрик працює у францисканській благодійній організації, яка допомагає своїм братам, які працюють у колишніх комуністичних країнах – по всьому колишньому Союзу, Середній Європі і на Балканах.

Наталя ФЕЩУК.
Фото автора.



(Ciąg ze str. 1).

Podczas tego wyjątkowego posiedzenia Sejmu i Senatu, organizowanego po raz pierwszy w historii poza Warszawą, orędzie wygłosił prezydent RP Andrzej DUDA:

Szanowny Panie Marszałku Sejmu, Szanowny Panie Marszałku Senatu, Szanowna Pani Premier, Eminencjo Księżę Kardynale Legacie, Eminencjo Księżę Prymasie, Szanowni Państwo Premierzy, Panie i Panowie Ministrowie, Szanowne Posłanki i Szanowni Posłowie, Panie i Panowie Senatorowie, Szanowni Przedstawiciele Parlamentów Europejskich, Ekscelencjo Księżę Arcybiskupie Nuncjuszu, Ekscelencje Księża Arcybiskupi i Biskupi, Czcigodni Kapłani, Szanowni Przedstawiciele Kościołów i Wspólnot Religijnych, Ekscelencje, Panie i Panowie Ambasadorowie, Szanowni Przedstawiciele Władz Samorządowych, Drodzy Gospodarze i Goście tego spotkania, Szanowni Państwo!

Chrzest księcia Mieszka I jest najważniejszym wydarzeniem w całych dziejach państwa i narodu polskiego. Nie był, lecz jest – bo decyzja naszego pierwszego historycznego władcy zdecydowała o całej późniejszej przyszłości naszego kraju. Chrześcijańskie dziedzictwo aż po dzień dzisiejszy kształtuje losy Polski i każdego z nas, Polaków. To właśnie miał na myśli Ojciec Święty Jan Paweł II, kiedy mówił, że „Nie można bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski”.

Zgodnie z tradycją, chrzest władcy Polan odbył się najpewniej w Wielką Sobotę, 14 kwietnia 966 roku. I to wtedy też narodziła się Polska. Narodziła się z wód chrzcielnych do nowego, chrześcijańskiego życia. Narodziła się dla świata, wychodząc z epoki przedhistorycznej i wkraczając na arenę dziejów Europy. Narodziła się dla siebie, jako wspólnota narodowa i polityczna, bowiem przyjęcie chrztu w obrządku łacińskim określiło naszą polską tożsamość. Odtąd zaczęliśmy o sobie samych myśleć i mówić: „my, Polacy”.

Powiedzieliśmy wtedy „tak” wolności i samostanowieniu. Pokazaliśmy, że jesteśmy gotowi budować naród i dbające o jego dobrobyt własne państwo. Tworzyć je, bronić i za nie ginąć. Nie było przesądzone, że się uda, że powstanie wspólnota. Ale udało się. Udało się ją zbudować na fundamencie wiary, która od tego czasu wrosła na stałe w naszą tożsamość, stając się w procesie dziejów często najważniejszą i ostatnią tarczą wolności i solidarności. Przyjmując chrzest nasi przodkowie wyznaczyli rdzeń, wokół którego kształtował się wspinały polski naród. I gdy było wyjątkowo źle, gdy nasi wrogowie próbowali niszczyć Kościół, aby rozsadzić fundamenty naszej tożsamości, to naród przeciwnie, zapełniał świątynie, tam szukając wspólnoty. Udowadniając ponadczasową mądrość decyzji przodków.

Rok 966 to zatem najważniejsza cezura w naszych dziejach. A obecne uroczystości są świętowaniem 1050. „urodzin” naszego narodu i Ojczyzny. Poczytuję sobie za zaszczyt i bardzo się cieszę, że możemy dzisiaj tu, w Poznaniu, siedzibie pierwszego biskupstwa na ziemiach polskich, wszyscy razem – w gronie najwyższych władz Rzeczypospolitej, episkopatu i

duchowieństwa Kościoła katolickiego i innych wspólnot chrześcijańskich i religijnych wraz z przedstawicielami wielu zaprzyjaźnionych państw Europy i świata – zainaugurować obchody tego czcigodnego jubileuszu. Wszystkim dostojnym i miłym gościom serdecznie dziękuję za przybycie.

To wielkie święto polskości, która jest źródłem naszej dumy i radości, będziemy kontynuować przez kolejne miesiące w całym kraju. Jego kulminacją stanie się zaś pierwsza wizyta w Polsce papieża Franciszka oraz Światowe Dni Młodzieży. Ufam, że dzięki ogromnym wysiłkom organizatorów, dzięki zaangażowaniu tysięcy wolontariuszy, będzie to dla nas czas wspólnych przeżyć duchowych i radości budowania wielkiej wspólnoty.

Rozpoczynając te obchody jubileuszowe, kierujemy nasze myśli ku uroczystościom poprzednim – milenium chrztu Polski w roku 1966. Były one niezwykłym doświadczeniem dla całej naszej wspólnoty i jednym tego rodzaju fenomenem w Europie Środkowej i Wschodniej tamtych czasów.

My, Polacy, od 27 lat znajdowaliśmy się wówczas pod narzuconą władzą: najpierw niemieckich okupantów, a po wojnie – komunistów. I pierwsi, i drudzy dążyli do osłabienia i zerwania więzi naszego narodu z Kościołem. Wiedzieli, że w ten sposób uderzają w same podstawy naszej wspólnoty; że naród pozbawiony duchowego oparcia łatwo będzie przemienić w zniewoloną masę. Hitlerowcy stosowali w tym celu krwawy terror. Rządzący po wojnie komuniści zabiegali o to, by Polacy odwrócili się od chrześcijaństwa. Propagowali ateistyczną ideologię, szykanowali, a czasem i mordowali kapłanów i wiernych. Nie cofnęli się nawet przed uwięzieniem Prymasa Polski.

I właśnie w tym okresie kardynał Stefan Wyszyński powziął myśl, by ochronić polską i chrześcijańską tożsamość narodu przed indoktrynacją i represjami. Ochronić je poprzez wielkie narodowe rekolekcje. Zapoczątkowały je Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego z 1956 roku, wprost nawiązujące do ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza sprzed 300 lat. Następnie podjęta została dziewięcioletnia nowenna, przygotowująca Polaków do obchodów milenijnych.

Przed 50 laty, w kwietniu 1966 roku, rozpoczęły się obchody milenium chrztu Polski. W dniu 3 maja na błoniach jasnogórskich uczestniczyło w nich 250 tys. wiernych. Uroczystości trwały cały rok, gromadząc niezliczone tłumy Polaków. Jubileusz uczciło także ponad 50 tys. rodaków na emigracji: w Londynie i Chicago, Rzymie i Paryżu,

a nawet w Australii i Nowej Zelandii.

Śmiało można powiedzieć, że dzięki inicjatywie Prymasa Tysiąclecia cały naród polski umocnił więź łączącą go z chrześcijańskim dziedzictwem. Stało się tak pomimo przeszkód ze strony władz komunistycznych, które „aresztowały” wędrującą po kraju kopię ikony jasnogórskiej, prowokowały starcia wiernych z milicją, utrudniały dojazd na uroczystości milenijne i zakłócały ich przebieg, wreszcie zaś urządziły konkurencyjne obchody tysiąclecia państwa polskiego, do udziału w których zmuszano wtedy całe załogi fabryk i instytucji.

Obchody milenijne z 1966 roku i szczególnie w nich rola Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego ujawniły ponadczasowe znaczenie chrztu Mieszkowego i jednoczącą siłę chrześcijaństwa dla naszej wspólnoty. Naród odrzucił fałszywe hasło „Polska Ludowa ukoronowaniem tysiąclecia naszego państwa”. Polaków nie przekonała również – propagandowa w zamierzeniu władz – akcja budowy tysiąca szkół na tysiąclecie, mimo że przyniosła ona ważne i dobre rezultaty dla rozwoju edukacji i poprawy warunków kształcenia. Polacy wybrali wierność Kościołowi, autentyczną miłość Ojczyzny i nadzieję na odzyskanie wolności. Umocnił się autorytet biskupów i kapłanów. Dzieło prymasa Wyszyńskiego otworzyło drogę do pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II i do pokojowej rewolucji „Solidarności”.

Szanowni Państwo! Milenium dało nam, Polakom, poczucie suwerenności w wymiarze najbardziej podstawowym – jako wolnym ludziom i obywatelom. Liczne wystąpienia parafian w obronie swoich księży i kościołów przez cały okres PRL, pełne zaangażowanie wiernych w nielegalną budowę świątyń wbrew sprzeciwom władz, spontaniczna samoorganizacja i masowy udział w uroczystościach z lat 1956-1966 – wszystko to dowiodło, że drzemie w nas olbrzymia moc, której źródłem jest właśnie wspólna tożsamość – narodowa i chrześcijańska. Moc, która kilkakrotnie w ostatnich stuleciach ujawniała się w naszej historii; która pomogła nam przetrwać najgorsze doświadczenia: utratę wolności obywatelskich i niepodległego państwa, próby wynarodowienia i dechrystianizacji. Moc, dzięki której w konfrontacji z nieprzyjaciółmi, zaborcami, okupantami potrafiliśmy zwyciężyć i wyjść z tych doświadczeń jeszcze silniejsi i bardziej zjednoczeni.

Z tego niezłomnego ducha narodowego byliśmy, jesteśmy i zawsze będziemy dumni. Z tego wielkiego bogactwa możemy i chcemy nadal czerpać. Jest to też dla nas lekcja na

przyszłość: że my, Polacy, potrafimy dokonać wielkich, ważnych rzeczy, jeśli tylko będziemy działać razem i zgodnie z łączącymi nas wartościami. Wartościami, których źródłem jest nierozzerwalny związek polskości z jej chrześcijańskimi korzeniami.

Tysiąc pięćdziesiąt lat temu Polska przystąpiła do ówczesnej chrześcijańskiej wspólnoty europejskiej. Dobrowolnie. Ze świadomością korzyści, jakie niósł ze sobą ten akt. Także korzyści politycznych. Dzięki dalekowzrocznej decyzji księcia Mieszka chrystianizacja dała Polsce potężny impuls rozwojowy. Państwo zyskało mocniejsze podstawy bezpieczeństwa i suwerenności. Z biegiem lat stawało się coraz nowocześniejsze, sprawniej rządzone, spójne wewnętrznie.

Głosiciele Dobrej Nowiny otworzyli przed Polakami olbrzymi skarbiec duchowych bogactw, krzewili w naszej kulturze chrześcijańską wizję człowieka. Od schyłku X wieku Dekalog i Ewangelia coraz głębiej wnikały w miliony serc nad Wartą i Wisłą, nad Odrą i Bugiem, Niemnem i Dnieprem. Motywowały do budowania lepszego, bardziej ludzkiego świata. Dlatego wejście w krąg cywilizacji chrześcijańskiej – w jej odmiennie łańciskiej – było dla nas prawdziwym przełomem.

Trzy filary tej cywilizacji stały się też filarami polskiej tożsamości i kultury.

Pierwszym z nich była i jest grecka filozofia, czyli umiłowanie mądrości. A więc prymat obiektywnej prawdy. Precyzyjne narzędzia poznawania i analizowania rzeczywistości. Niewzruszone do dzisiaj podwaliny rozwoju wszelkich nauk.

Drugim filarem była i jest rzymska myśl prawna i ustrojowa. Idea rządów prawa. Koncepcja republiki, czyli państwa, które jest dobrem wspólnym rządzących nim obywateli. To także etos obywatelski – etos przywilejów, z którymi wiąże się też powinność.

To doskonałe i wypróbowane przez setki lat zasady, na których w znacznej mierze opiera się także nowoczesne prawo cywilne, karne, procesowe i państwowe.

Trzecim filarem był i jest rdzeń myśli chrześcijańskiej: Stary i Nowy Testament, Dekalog i Ewangelia. To nowa, rewolucyjna wizja ludzkości jako rodziny, jako wspólnoty braci i siostr równych wobec Ojca oraz Jego moralnego prawa. To również wezwanie do pokoju, do żalu za popełnione zło i do wybaczenia doznanych krzywd. Nakaz przedkładania osoby ludzkiej ponad rzeczy, ponad przyziemne korzyści i chęć posiadania. Ochrona słabszych, wezwanie do solidarnej pomocy potrzebującym i genialna zasada pomocniczości. To uznanie godności

kobiet i różnicowanego wkładu, jaki wnoszą w życie społeczeństw. Idea władzy i przełożenia jako służby oraz przekonanie, że również władcy podlegają osądowi moralnemu. Chrześcijaństwo to także unikalna koncepcja rozdziału sacrum i profanum, tego, co boskie, i tego, co cesarskie. Idea autonomii, ale i współpracy władzy świeckiej i władzy duchownej. To także instytucje uniwersytetu i szkoły ludowej, szpitala i sierocińca. To nowa wizja etyki wojskowej, medycznej, gospodarczej. A wreszcie – wyżyny sztuki i geniuszu, na które wzniesi się zainspirowani chrześcijaństwem artyści: plastycy, architekci, muzycy i poeci.

Zatem nikogo nie powinien dziwić fakt, że jedynie w obrębie tej cywilizacji pojawiły się też idee i zjawiska takie, jak koncepcja praw człowieka – przyrodzonych i niezbywalnych, konstytucjonalizm, demokratyczne państwo prawa, powszechne prawo międzynarodowe, ruch robotniczy i emancypacyjny, nowoczesny etos debaty publicznej. Wszystkie one korzeniami tkwią głęboko w dziedzictwie chrześcijańskim.

Dzisiaj ów cywilizacyjny krąg wyznaczają nie tylko Ateny, Rzym i Jerozolima. Dzięki wysiłkom 30 pokoleń Polaków na mapie Christianitatis przybyły inne ważne ośrodki.

To na przykład Gniezno, w którym spoczywają relikwie św. Wojciecha – krzewiącego wiarę nie mieczem, a słowem.

To Warszawa – stolica państwa bez stosów i wojen religijnych. Miasto, w którym Sejm Rzeczypospolitej uchwalił konfederację warszawską – pierwszy w świecie akt prawny gwarantujący powszechną tolerancję religijną. To Warszawa – siedziba króla Jana III Sobieskiego, zwycięzcy spod Wiednia, oraz miasto, na przedpolach którego w roku 1920 powstrzymana została inwazja komunistycznego barbarzyństwa na Europę.

To Toruń i Frombork – miasta związane z Mikołajem Kopernikiem, kanclerzem kapituły warmińskiej, sprawcą jednego z największych przełomów w dziejach myśli ludzkiej.

To Kraków – miasto św. biskupa Stanisława ze Szczepanowa, mężnego głosiciela moralnych powinności władz publicznych, miasto Akademii Krakowskiej i księdza Pawła Włodkowica – jednego z najwybitniejszych teoretyków tolerancji religijnej. To Kraków Karola Wojtyły – świętego papieża Jana Pawła II, który w całym znaczeniu tego wyrażenia wprowadził polski Kościół w drugie tysiąclecie.

To Poznań – stolica biskupa Wawrzyńca Goślickiego, XVI-





wiecznego autora oryginalnych koncepcji ustrojowych, którymi inspirowali się twórcy amerykańskiej Konstytucji oraz wielu innych przeciwników monarszej samowoli.

To Brześć Litewski – miejsce zawarcia unii kościelnej, będącej jednym z największych wysiłków na rzecz pojednania chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu.

To Częstochowa – miasto, które trzeba odwiedzić, aby zrozumieć szczególną pozycję i szacunek, jakimi cieszą się w Polsce kobiety. Miasto, w którym u stóp największego w Polsce obiektu kultu, przed ikoną Jasnogórskiej Pani, rozbrzmiewa wciąż Bogurodzica – pieśń uważana za pierwszy polski hymn państwowy.

To setki miejscowości, szczególnie na dawnych Kresach, w których mniejszości etniczne i religijne żyły obok siebie w pokoju.

To wreszcie miejscowości, z którymi wiążą się życie i twórczość wielu naszych rodaków – światowej sławy artystów, literatów, uczonych i wynalazców. Ludzi, którzy imponujący sposób spłacili dług wdzięczności wobec kultury, która ich ukształtowała.

Cywilizacja chrześcijańska – od 1050 lat współtworzona i ofiarnie broniona przez Polaków – jest wynikiem tytanicznej pracy i walki milionów ludzi. Efektem wielu dociekań i eksperymentów, historycznych prób i błędów. Jest tworem dojrzałym, uniwersalnym, wywierającym przemożny wpływ na całą ludzkość.

Nie jest skamieliną. Wciąż organicznie się rozwija. Swoich młodych liści i pędów potrzebuje tak samo, jak ukrytych korzeni. Potrzebuje też pośredniczącego między nimi pnia, czyli naturalnej syntezy starego i nowego.

Drzewo można ścinać. Można zatruć jego korzenie i patrzeć, jak usycha. Nie wymaga to wielkiego wysiłku i nie zajmuje wiele czasu. Jednak zasadzenie drzewa nowego, oczekiwanie na jego wzrost i owoce – to proces długotrwały.

Dlatego niszczenie podstaw naszej cywilizacji oraz próby zastępowania ich innymi, niespójnymi, luźno naszkicowanymi koncepcjami – zawsze było i zawsze będzie okupione ogromem cierpień i zniszczeń. Najdobitniej dowiódł tego wiek XX i dwa straszliwe w skutkach projekty ideologiczne: komunizm i nazizm.

Wiek XXI szybko postawił nas wobec nowych, trudnych wyzwań. W warunkach globalnej wioski naturalna rywalizacja odmiennych modeli cywilizacyjnych osiągnęła niespotykaną dotąd intensywność.

W Polsce i w Europie toczą się debaty dotyczące tego, jak odnieść się do tych nowych wyzwań. Osobiście uważam, że w tej sytuacji warto przede wszystkim zaufać sile naszej tożsamości. Sięgnąć do bogatego skarbcza myśli, doświadczeń i rozwiązań wypracowanych w połączonym nurcie dwóch wielkich tradycji: grecko-rzymskiej i judeochrześcijańskiej. To one powinny być podstawą naszych działań.

Owszem, podstawowym obowiązkiem Prezydenta, Senatu, Sejmu i Rządu Rzeczypospolitej jest troska o naszą teraźniejszość. O Polskę i Europę, w których godność, prawa i aspiracje wszystkich obywateli są szanowane i chronione. O Polskę i Europę, w których nad rywalizacją i grą interesów powinna górować solidarność, poczucie wspólnoty. Jednak równie ważnym zadaniem jest dla nas troska o jutro. O zachowanie i dalszy wzrost naszego dziedzictwa tolerancji i otwartości, naszej wolności, naszej materialnej i duchowej siły.

Szanowni Państwo! Jesteśmy tu dzisiaj razem. W piastowskim Poznaniu – kolebce naszego państwa i narodu, kolebce naszej wspólnoty – w 1050. rocznicę chrztu Mieszka. Jesteśmy tu, ponieważ rozumiemy ciężką na nas odpowiedzialność. Odpowiedzialność zarówno wobec historii, jak i wobec przyszłych pokoleń Polaków.

W przededniu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej papież Jan Paweł II wskazywał, że jest to dla naszego

narodu wielka szansa na duchowe ubogacenie Zachodu – tego samego Zachodu, który niegdyś przekazał nam wiarę chrześcijańską. Europa potrzebuje Polski, a Polska potrzebuje Europy – mówił Ojciec Święty. Dlatego też – oddając hołd naszemu dalekowzrocznym poprzednikom sprzed 1050 lat – pragnę dzisiaj z całą mocą wyrazić przekonanie, że idąc za wskazaniem naszego wielkiego rodaka, Polska jest i pozostanie wierna swojemu chrześcijańskiemu dziedzictwu. W nim mamy bowiem wypróbowany, mocny fundament dla przyszłości.

Szanowni Państwo, Drodzy Rodacy! Nie jesteśmy tutaj na zawsze, tak jak nie był na zawsze Mieszko, polscy królowie, wielcy przywódcy naszego narodu, jak nie był z nami na zawsze nasz Ojciec Święty Jan Paweł II. Nie jesteśmy tutaj na zawsze, ale mamy wielki obowiązek strzeżenia fundamentów naszej tradycji i naszej kultury, mamy obowiązek budowania silnego państwa, także jako wielkiej wspólnoty naszego narodu, opierając się na tym, na czym wyrosliśmy, na czym nas wychowano – na naszej wielkiej tradycji wzajemnego szacunku, uczciwości, rzetelności, a jak trzeba także bohaterstwa w obronie ojczyzny.

Wychowano nas w tradycji budowania silnej Polski, nie tylko dla nas i dla naszych bliskich, ale przede wszystkim dla przyszłych pokoleń. Głęboko wierzę w to, że sprostamy temu zadaniu.

Orkiestra symfoniczna i chór Inicjatywy Poznańskiego Wielbienia wraz z orkiestrą i chórem Duszpasterstwa Młodzieży Archidiecezji Poznańskiej „Jordan”, oraz wokaliści zespołów chóranych Marka Gandeckiego wykonali hymn Jubileuszu 1050. rocznicy chrztu Polski „Gdzie chrzest tam nadzieja”.

Hymn został wykonany w sposób dostojny, podkreślający wagę wielkiego wydarzenia z 966 roku.

PAP.



FUNDACJA



WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA

ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W SZKOLENIU

Fundacja Wolność i Demokracja pragnie zaprosić organizacje polskie do udziału w serii szkoleń specjalnie przygotowanym i skierowanym do przedstawicieli NGO z Ukrainy.

Szkolenie realizowane jest w formule czterech 2-dniowych zjazdów. Jest to w sumie 64 godziny szkoleniowe. Szkolenie dopasowane jest tematycznie do Państwa potrzeb. Składa się ono z dwóch modułów:

PIERWSZY MODUŁ – temat zajęć:

- Organizacje pozarządowe w ukraińskiej przestrzeni publicznej;
- Standaryzacja działań organizacji pozarządowych;

DRUGI MODUŁ – temat zajęć:

- Współpraca z mediami w kontekście budowania wizerunku i relacji z lokalną społecznością
- Fundraising. Budowanie profesjonalnych relacji organizacji z biznesem, administracją i środowiskiem lokalnym. Projekt w organizacji pozarządowej.

Podczas szkolenia dowiedzą się Państwo:

- Czym jest organizacja pozarządowa: **misja, cel, zadania**.
- Jak profesjonalnie prowadzić swoją organizację? Istota, cel i funkcjonowanie **standaryzacji**.
- Jak **współpracować z mediami** - jak zachęcić dziennikarzy by o nas pisali.
- Jak budować wizerunek organizacji, jak kreować **relacje z lokalną społecznością**
- Jak pozyskać fundusze na działanie (**fundraising**)
- Jak napisać **wniosek projektowy**.

Zajęcia będą prowadzone metodą warsztatową przez doświadczonych trenerów i szkoleniowców z Ukrainy i Polski.

Miejsce warsztatów: Iwano-Frankiwsk, ul. Strzelców Siczowych 56 (Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego).

Terminy warsztatów: 2-3 lipca; 27-28 sierpnia; 17-18 września; 1-2 października 2016 roku.

Nastawiamy się na przekazanie Państwu konkretnych umiejętności i wiedzy. Trenerzy poprowadzą wiele ćwiczeń praktycznych.

Do uczestnictwa w szkoleniach zapraszamy cztery 5-osobowe zespoły. Zgłoszenie do uczestnictwa w szkoleniu należy przysłać na mail: fundacja@wid.org.pl w terminie do 25 maja 2016 r. Arkusz rekrutacyjny jest do pobrania na stronie: www.wid.org.pl

FUNDACJA



WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA

„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”



FUNDACJA



WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA

ZAPRASZA NA

SPOTKANIE Z ANIMACJĄ – „MOJA BAJKA O POLSCE”

Zapraszamy dzieci i młodzież na fascynujące spotkanie z animacją.

Podczas zajęć dowiedzie się między innymi:

- **na czym polega animacja** – jak to się dzieje, że dotąd nieruchome przedmioty zaczynają się poruszać w kadrze,
- **w jaki sposób tworzy się różne rodzaje animacji,**
- **jak powstają postacie i scenariusze**

Nauczmy Was robić własne filmy animowane!

Podczas warsztatów powstaną animacje – filmy animowane tworzone metodą poklatkową. Zajęcia z animacji poklatkowej są okazją, żeby zrobić swój pierwszy film!

Plastelina, kredki, flamastry, i wyobraźnia w roli głównej. Młodzi animatorzy odkryją swoje talenty literackie, plastyczne i techniczne, poznając przy okazji fakty i ciekawostki z ponad stoletniej historii animacji.

Program zajęć ma przede wszystkim na celu:

- propagowanie wiedzy z zakresu szeroko rozumianej animacji,
- wzbudzanie ciekawości dziecka,
- rozwijanie jego zdolności manualnych,
- rozbudzanie wyobraźni,
- kształcenie umiejętności chronologicznego opowiadania wydarzeń
- promocję Polski

Warsztaty rozwijają: wyobraźnię, umiejętność analitycznego myślenia, empatię

Kształtują: zmysł estetyczny, postawę szacunku dla działań innych ludzi

Pozwalają ćwiczyć: cierpliwość, precyzję, koncentrację, systematyczność, konsekwencję

Rekrutujemy zespoły 5 osobowe (dzieci w wieku 10-12 lat i młodzież powyżej 15 roku) z opiekunem. Szczegółowa informacja na stronie: www.wid.org.pl

FUNDACJA



WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA

Projekt jest współfinansowany ze środków Senatu RP w ramach zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2016 r.”



Дорогою Христа

У неділю, 3 квітня, чернівчани взяли участь в традиційній Хресній ході. Декілька сотень вірних католицької та греко-католицької церков пройшлися центральними вулицями і площами Чернівців.

Цей релігійний захід відтворює біблійні події – шлях Ісуса Христа на Голгофу. На імпровізованих 14 станцій віряни піднімали дерев'яний хрест, молилися, зачитували відповідні епізоди з Євангелія та несли його далі.

Дерев'яний хрест по черзі несли художники, співаки, громадські діячі, вояки АТО, політики, освітяни, матері та монахи.

Чернівчани пройшли Хресною ходою від римо-католицької базилики Воздвиження Всечесного Хреста через площі Філармонії та Центральної, вулиці Кобилянської, Вірменської, фон Петровича до Собору Успіння Пресвятої Богородиці УГКЦ.

БУКІНФО.



Polska w duszach i wierszach



W KWIETNIU w Domu Polskim odbył się wieczór poezji polskiej. Na tle muzyki Fryderyka Chopina uczniowie Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego przy Gimnazjum Nr 3 recytowali wiersze Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Wisławy Szymborskiej. Liryczny nastrój tworzył blask świec i płatki róż, jakby niedbale rozrzuconych na elegancko nakrytych stołach. Wśród obecnych byli przedstawiciele bukowińskich Polaków, uczniowie i lektorzy Czerniowieckiego Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowicza oraz studenci. Brzmiał nie tylko język polski, ponieważ własne wiersze czytała uczennica Elżbieta Karatnicka i parafianin parafii rzymskokatolickiej Mieczysław Zubzycki.

I znowu zafascynowała obecnych muzyka. Uczniowie Szkoły Muzycznej Nr 2 wykonywali klasyczne utwory wpłatające się organicznie w tło poetyckie. Zwycięzca Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Bukareszcie i wielu konkursów regionalnych Oleksandr Sawczuk wykonał «Nokturn» F.Chopina. Zwycięzca Festiwalu «Źródło Nadziei» we Lwowie Denis Zarubajko mistrzowsko grał walca Chopina, a laureat wielu konkursów regionalnych Stepan Rałyk – «Preludium» R.Gliera.

Punktem kulminacyjnym wieczoru poetyckiego była prezentacja książki literackiej pani Łucji Uszakowej pod tytułem «Z Polską w sercu», która została opublikowana w ubiegłym roku w polskim mieście Nowa Sól. Pierwsza prezentacja tej książki odbyła się podczas XXI Międzynarodowego Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie. Z poezją bukowińskiej poetki zapoznali się nie tylko mieszkańcy Mrągowa, Warmii i Mazur, ale również goście z Litwy, Białorusi, Ukrainy i Rosji.

I wreszcie, pani Łucja zaprezentowała swój dorobek literacki zbierany przez wiele lat w swoim rodzinnym mieście. Rodowita Polka, z mlekiem matki wchłonęła miłość do swojego języka ojczystego, a jej ojciec – poliglota pan Ludwik Markulak, przez dziesiątki lat pracujący w gazecie «Zorile Bukowinej» – zaszczerpił jej wrażliwość do słowa poetyckiego. Trzeba

zaznaczyć, że pisał on także poezję, której pierwszą recenzentką została jego ukochana córka Łucja. Uważa ona, że teraz jej ojciec rozmawia po polsku z aniołami.

Poetka wzruszająco opowiadała o wizji Matki Bożej w kościele w Lublinie, która była inspiracją do napisania jej pierwszego wiersza. «Trzy Matki» – to poezja napisana w urodziny matki pani Łucji, poezja nie tylko o Kobiecie, która ją wykochoła, ale również duchowej Matce i Matce Ojczyźnie. Trzeba zaznaczyć, że Ojczyznę dla bukowinki są nie tylko Czerniowce, gdzie urodziła się i mieszka, ale także polska ziemia, którą wypełnione jest jej serce.

Swoją miłość do języka ojczystego i słowa poetyckiego pani Łucja już od ponad dwudziestu lat przekazuje dzieciom. To ona stworzyła i kierowała pierwszą polską szkołąką niedzielą, a teraz Polskim Centrum Kulturalno-Oświatowym w Czerniowcach przy Gimnazjum Nr 3. Na wieczorze poetyckim przedstawiła społeczności swoją uczennicę Marysię Łysiuk, obecną nauczycielkę języka polskiego w tym Centrum.

Pani Łucja czytała swoje wiersze o miłości do ziemi ojczystej, poświęcone Czerniowcom i «dla tych, którzy przyjdą po nas», modlitwę przy świecach i refleksję nad dialektyką życia, refleksję podczas oglądania albumu i ścięciu kwiatów ...

Oczywiście, niewdzięczną rzeczą jest mówić o poezji we własnych słowach. Dlatego podajemy wiersze Łucji Uszakowej, ponieważ tomik poezji został wydany w zbyt małej ilości. Ale prezes Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza Władysław Strutyński zapewnił, że istnieje nadzieja na ukazanie się w niedługim czasie drugiego wydania tomiku poezji Łucji

Uszakowej, który ukaże się w Czerniowcach.

Ale na tym wieczór poetycki się nie skończył. Prowadząca Anastazja Krysztanowicz przypominała, że w tym dniu na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej, a uczniowie polskiej szkoły chętnie prezentowali swoje ulubione wiersze. Humorystyczne i dziecięce wiersze recytowali w języku polskim również wykładowcy uniwersytetu Igor Grymolowski, Taras Iwasziutin, Włodzimierz Kopyłow. A pani Łarysa Markulak, jak zawsze, zafascynowała wszystkich obecnych swoim głosem. Skomponowała muzykę do wierszy Marii Konopnickiej.

Tymczasem obecni witali brawami "Ptasie Radio" prosząc Anastazję Krysztanowicz, laureatkę wielu konkursów recytatorskich o recytację wierszy Juliana Tuwima. A potem ksiądz Stanisław z jezuickiego kościoła pw. Serca Jezusa zaskoczył wszystkich zebranych recytacją wierszy Jana Brzechwy.

Na koniec należałoby podkreślić wkład członkiń Młodzieżowego Stowarzyszenia "Ognisko" Wiktorii Baczyńskiej, Inny Słobodian, Ireny Marczuk i prezes Ireny Tkaczuk, które nie tylko przygotowały scenariusz i udekorowały salę, a nawet samodzielnie upiekły pyszne ciasteczka do herbaty, tym samym dbając o wspaniały nastrój uczestników i gości. Dziękując obecnym za udział w wieczorze poetyckim, dziewczyny obiecały, że takie wieczory będą tradycyjnymi imprezami kulturalnymi w Domu Polskim i zaprosiły wszystkich do oglądania polskich filmów, w każdą niedzielę o godzinie 17.00.

Antonina TARASOWA.



Łucja USZAKOWA

TRZY MATKI

Dzis, modląc się przed ołtarzem Matki,
Zobaczyłam nagle oblicze Matki tej,
Która ze swym mlekiem dała mi miłość
Ku trzeciej Matce – Ojczyźnie.
Więc, która z nich dla mnie

najdroższą jest?

Czy ta, co stojąc przy swym synu,
Ocierając krople drogiej krwi,
Ofiarowanej za nas wszystkich,
Za odkupienie naszych win?
A może ta, co urodziwszy,
Oddawszy część życia mi
Uczyła zawsze: "Znoś trudności,
Jak Chrystus zapowiadał ci".
Więc pozostała trzecia,
Tak daleka i tak bliska,
Zielona, piękna, odrodzona,
Pracująca, kochająca,
O dzieciach swych pamiętająca.
Jeżeli miałabym trzy serca,
Płonące jak ogniska żar,
To każdej z matek bym oddała
Po jednym, jako córki dar.
Ale mam jedno.
Trudno dzielić to,

co należy każdej z nich,
Bo każda Matka dała życie,
I kocha czule dzieci swe.
Odjeżdżam, żegnam Cię, Ojczyzno!
Więc usłysz, wołam Ciebie, hej!
Caluję Ciebie, święta ziemi
Tej trzeciej drogiej matki mej.

Lublin, 22 lipca 1992r.

DO DZIECKA POLSKIEGO NA OBCYZYNIE

O dziecko polskie!

Czy jeszcze pamiętasz
Te pięknie brzmiące kołysanki
w mowie ojczystej,
Które śpiewała ci babcia nocą srebrzystą?
O dziecko polskie! Gdy mówią ojczystą
Odmawiasz swój pacierz codzienny,
Powierzasz w nim Bogu tyle tajemnic.

O dziecko polskie!

Nie ma w tym twej winy,
że jest ci Ojczyzna daleka.
Choć dużo jej dzieci jest rozproszonych,
Lecz ona na nie zawsze czeka.

O dziecko kochane!

Czasami się zdarza,
że cos twej mowie zagraża:
Czy twoja niechęć czy lekceważenie,
Więc proszę, posłuchaj w skupieniu.

O dziecko polskie! Posłuchaj uważnie,
Bo nie wiesz o tym na pewno,
że twoi rówieśnicy w dalekiej Syberii
Do matek zwracali się szeptem.

O dziecko polskie!

Czy wiesz z jakim trudem
Ta mowa w narodzie przetrwała
I konającego w Katyniu dalekim
Na chwilę przed śmiercią wskrzeszała?

Mowy tej świętej nikt ci nie zabierze,
Do grobu zostanie przy tobie.
Niech wzorem miłości

ku niej będą zawsze
Mickiewicz, Słowacki i Norwid.

O dziecko polskie!

Gdy wkrótce dorosniesz,
Pod jakim nie byłobyś dachem,
Nie wzgardzaj nigdy porą ojczystą
I bądź prawdziwym Polakiem.

CZERNIOWCE

W pogodę kocham cię i w słotę,
Zamglone i zawieruszone...
Wyruszą z domu chodem, lotem,
Kochając miasto rozmarzone.
Twoje podwórka i ulice,
Place, zaułki, skwery ciche
Są dla mnie miłsze, niż stolice,
Gdzie się nie widzi domów lichych.
Budynki się rozkoszowały
Dachówek swoich terakotą,
Wspomnienia w sercu wywołały,
Gdy miasto było porą złotą.
W bogactwie kocham cię i w nędzy,
Zabytki kocham i ruiny,
Stęskniona wracam jaknajprędzej
W stołeczne miasto Bukowiny.
Rozpacz zabiorą wody Prutu,
A Nowy Świat roztopi smutek,
I zabrzmi znów "Czerwona Ruta"
Źródlaną wodą czystych nutek.

Pożegnanie burmistrza

Konrad Kobus zmarł w wielkanocną niedzielę



ULICAMI RZGOWA dawno nie szedł tak długi kondukt pogrzebowy... W sobotnim ostatnim pożegnaniu zmarłego burmistrza Konrada Kobusa wzięło udział kilkaset osób: mieszkańcy miasta i okolicy, rzgowscy radni, przedstawiciele urzędu miejskiego, władz powiatowych i wojewódzkich, burmistrzowie i wójtowie okolicznych gmin. Licznie stawiała się reprezentacja PSL, którego aktywnym członkiem był zmarły. Konrada Kobusa żegnała też żona, rodzice i pozostali członkowie rodziny.

– Cztery miesiące temu spotkaliśmy się i snuliśmy plany dotyczące gminy Rzgów – wspominał w swym przemówieniu starosta łódzki wschodni Andrzej Opala. – Mówił, że źle się czuje, że musi się przebadać. Nie wiedział jednak jeszcze, że los i przeznaczenie nie pozwolą mu na realizację marzeń.

Dariusz Klimczak, wicemarszałek województwa łódzkiego i wiceprezes PSL,

poinformował, że Konrad Kobus został pośmiertnie odznaczony medalem Wincentego Witosa. O godz. 13. 30 wyprowadzono trumnę z ciałem burmistrza z kościoła i kondukt żałobny, przy dźwiękach orkiestry dętej, ruszył w stronę cmentarza. Składaniu trumny do grobu towarzyszyło wycie strażackich syren dobiegające z remiz na terenie całej gminy. Wkrótce grób burmistrza Rzgowa utonął w kwiatach...

Konrad Kobus zmarł w wielkanocną niedzielę, w wieku 48 lat. Przegrał walkę z chorobą nowotworową. W środę Komisarz Wyborczy w Łodzi wydał postanowienie o wygaśnięciu mandatu burmistrza Rzgowa. W ciągu trzech miesięcy w gminie Rzgów odbędą się wybory.

W DNIU 30 KWIETNIA bieżącego roku delegacja samorządowców ze Storożynia i Starej Huty odwiedziła partnerską gminę Rzgów w województwie łódzkim. Delegacja wypełniła bardzo smutną misję – ostatnie pożegnanie naszego dobrego przyjaciela, wspaniałego człowieka, burmistrza Rzgowa – Konrada Kobusa, którego przedwcześnie od nas zabrała straszna choroba. Na czele delegacji stał przewodniczący Storożynieckiej Administracji Rejonowej – Jarosław Bartosz. Bukowińczycy złożyli na grobie drogiego przyjaciela wieńce od administracji rejonowej, mieszkańców Starej Huty oraz pracowników, uczniów i nauczycieli starohuckiej szkoły i przedszkola. Miasto i gmina Rzgów, na których czele stał Konrad Kobus, wielokrotnie wspierały nasz rejon storożyniecki wieloma inicjatywami, wśród których były środki finansowe (remont stołówki i szkoły w Starej Hucie, pomoc w wyposażeniu starohuckiego przedszkola w plac zabaw), materialne (między innymi dwa samochody strażackie) oraz wspólne projekty kulturalne (warsztaty dla dzieci z zespołów „Rzgowianie” i „Dolinianka”). Za wszystkie te inicjatywy serdecznie dziękujemy!

Żegnaj Konradzie! Spoczywaj w pokoju!



Віталій Дем'янович КОЛОДІЙ



ВІД ІМЕНІ ОБЛАСНОЇ державної адміністрації, від себе особисто висловлюю щирі співчуття з приводу смерті **Віталія Дем'яновича КОЛОДІЯ** – письменника літературного критика, перекладача, журналіста.

З життя пішов справжній майстер художнього слова – його перу належать кілька десятків високохудожніх поетичних та прозових книг, у тому числі і блискучих перекладів румунських літераторів. Майже два десятиліття Віталій Колодій керував обласною організацією Національної спілки письменників України, був головним редактором газети «Буковинське віче», директором Чернівецького музею діаспори, літературним редактором Видавничого дому «Букрек».

Світла пам'ять про Віталія Дем'яновича назавжди залишиться в серцях поціновувачів непересічного таланту письменника.

Нехай земля йому буде пухом!

Олександр ФИЩУК,
голова Чернівецької облдержадміністрації.

ФУКС Леонід Шайович



ЄВРЕЙСЬКА ОБЩИНА Буковинського краю зазнала непоправної втрати – на 81-му році життя відійшов у Вічність заслужений будівельник України, директор благодійного фонду «Хесед Шушана», директор Чернівецького гравійно-піщаного кар'єру

ФУКС Леонід Шайович.

Він був у числі засновників, першим і єдиним директором обласного благодійного фонду «Хесед Шушана». За його ініціативи тут втілюють програми допомоги малозабезпеченим євреям, заснували єдину в Україні патронажну службу «Надія», де самотні важкохворі проходять реабілітацію після важких недуг. Леонід Шайович організував при Хеседі два клезмерські оркестри, які є учнями всіх культурних заходів краю.

Поляки Буковини глибоко сумують з приводу смерті Леоніда Шайовича, який був нашим вірним приятелем і, незважаючи на вік, завжди виношував чимало ідей щодо активізації й поліпшення співпраці національних меншин краю. Не встиг.

Тож хай душа його спочиває в райській обителі, а Всевишній пошле йому вічну благодать.

Правління обласного Товариства польської культури ім.Адама Міцкевича, редакція часопису «Gazeta Polska Bukowiny».

Stanisława Maria Jakimowska

ZWIĄZEK POLAKÓW w RUMUNII z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 13 kwietnia 2016 roku odeszła do Pana droga nam wszystkim śp. Pani Stanisława Maria Jakimowska – długoletni Prezes Honorowy Związku Polaków w Rumunii, Prezes Stowarzyszenia Polaków w Suczawie i Redaktor Naczelny czasopisma «Polonus».

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek, 15 kwietnia 2016 r., w kościele pw. Św. Jana Nepomucena w Suczawie.

Stanisława Maria Jakimowska urodziła się w roku 1941 w Czerniowcach, w polskiej rodzinie, która w roku 1944 schroniła się w Rumunii przed Wojskami Radzieckimi. Przez sześć tygodni (marzec-kwiecień 1944 r.) rodzina podróżowała w towarowym wagonie dołączonym do wagonów wojskowych, zatrzymując się w Codlea, Arad, Deva i Solonta, gdzie pozostali do roku 1960 r., kiedy to rodzina przeniosła się do Suczawy.

W Solonta uczęszczała do Szkoły Podstawowej i ukończyła Liceum «Arany Janos». Po egzaminie maturalnym w Oradei, rozpoczęła naukę na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu «Babeş – Bolyai» w Klużu, który ukończyła w roku 1964. W międzyczasie rodzice przenieśli się do Suczawy, gdzie i ona otrzymała rządowy przydział do pracy. W latach 1964-1996 nauczala języka i literatury rumuńskiej w Suczawskich liceach.

Razem ze swoim mężem tworzyła część grupy, która zainicjowała w roku 1990, po 50 latach przerwy reaktywację Stowarzyszenia Polaków w Suczawie. Stowarzyszenie podjęło i kontynuuje tradycje Towarzystwa Bratniej Czytelni Polskiej z roku 1903. Rozpoczęła pracę w redakcji dwujęzycznego pisma



«Polonus», założonego w Bukareszcie i przeniesionego w roku 1995 do Suczawy. Przez 20 lat była redaktorem naczelnym miesięcznika. Od roku 1999 sprawowała funkcję prezesa Stowarzyszenia Polaków w Suczawie. Jej praca została uznana poprzez nadanie

jej tytułu Prezesa Honorowego Związku Polaków w Rumunii.

Przez 17 lat była współorganizatorem Międzynarodowego Sympozjum Naukowego organizowanego podczas Dni Kultury Polskiej. Była zaangażowana w wiele imprez organizowanych przez Związek Polaków w Rumunii, który to wielokrotnie reprezentowała podczas kongresów i spotkań Polonii z Europy jak i całego świata (Pułtusk i Warszawa – Polska, Budapeszt – Węgry, Cieszyn – Czechy, Wilno – Litwa, Londyn – Anglia, Paryż – Francja).

Jej praca została doceniona przez najwyższe władze Polski, została odznaczona medalami «Pro Patria» i «Pro Memoria» oraz «Złotym Krzyżem Zasługi».

Z wielkim żalem zawiadamiamy o śmierci osoby, która była V-ce Prezesem a następnie Prezesem Honorowym Związku Polaków w Rumunii, Prezesem Stowarzyszenia Polaków w Suczawie i redaktorem Naczelnym miesięcznika «Polonus».

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci osoby tak zysłużonej dla zachowania polskości tak na Bukowinie, jak i w Rumunii

śp. Stanisławy Marii JAKIMOWSKIEJ.

Swoim życiem i działalnością pani Stanisława zawsze podkreślała nierozzerwalny związek polskości i wiary katolickiej, z którego czerpała siły do przetrwania w trudnych warunkach. Chociaż odeszła, to pozostanie w naszej pamięci i w naszych sercach jako niezłomna Polka, dająca świadectwo odwagi, wytrwałości i wierności swoim zasadom.

Wierzmy, że w Domu Ojca otrzyma nagrodę za swe przydatne życie tu na ziemi.

Polacy Bukowiny, członkowie Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza oraz zespół redakcyjny „Gazety Polskiej Bukowiny”.

W kwietniu odeszła od nas synowa członka naszego Towarzystwa Jana Szejki i żona pana Aleksandra Kryciała

śp. Swietlana ZAKRAJEWSKA-KRYCIAK.

Polacy Czerniowiec wyrażają głęboki żal z powodu zgonu tak młodej kobiety, która przegrała walkę z chorobą nowotworową, i pozostawiła osieroconych dwóch synów.

Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie!

Zarząd Główny Obwodowego Czerniowieckiego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, redakcja «Gazety Polskiej Bukowiny».

